

23 w 2026 (640)

# Autorytetu siła – o sztuce bycia wodzem

**Data publikacji: 27.04.2026 / Autor: Andrzej Jaworski**

Od redakcji: Przedstawiamy Wam czwartą na łamach Azymutu gawędę [Andrzeja „Psiny” Jaworskiego](#). Ta akurat pochodzi z nr 7 (20) Harcerskiego Mazowsza z 13.03.2010 roku i została napisana wraz z Łukaszem „Kamykiem” Kamińskim.

---

*„Wojsko do cienia! – wykrzyknął Marszałek widząc oddział w pełnym rynsztunku stojący na jego powitanie w słońcu.” – Takim wodzem bądź, a siła twego autorytetu wielką będzie!*

Władza nad chłopięcym sercem prawdziwa jest, kiedy z naturalnego autorytetu wynika. Wątpliwy zaś autorytet wodza, jeśli siłą swą „władzy” tylko z funkcji wywodzi. Tytuł przecież to ozdoba książki, a nie jej właściwa treść. Istnieje autorytet formalny – funkcji, urzędu a nawet stroju (np. mundur policjanta, strażaka) jest i mocniejszy – autorytet naturalny – i o taki właśnie chodzi w harcerskim ruchu. W dobrej drużynie nie trzeba przecież ustaw czy regulaminów, żeby wódz miał posłuch wśród młodzieży. Zaufanie zdobyte w złej przygodzie, oddanie chłopcom i przykład własny to źródła miru jakim drużynowy się cieszy.

Dotrzymuj więc danego słowa i bądź konsekwentny. Dbaj o swój wygląd i język. Bądź zdecydowany w podejmowaniu decyzji, ale nie bój się prosić o radę. Pamiętaj jednak, że przykre konsekwencje decyzji są tylko Tobie przynależne. Nie bój się dzielić odpowiedzialności. A tym, którzy Cię zawiodą spróbuj dać ponownie szansę. To prosty przepis na zdobycie zaufania i poważania u chłopców.

Autorytet to potężne narzędzie w ręku drużynowego. Nie jest on jednak nikomu przyrodzony – lecz efektem jest ciężkiej i mądrej pracy. Nie da się go „wydrukować” ani mianować.

**Bądź dla swych chłopców wzorem, starszym bratem i wodzem – a prędzej czy później uznanie ich zdobędziesz i w gronie ich autorytetów zasiądziesz.**

Mir wśród braci harcerskiej ten ma, który największy plecak na własne plecy zakłada

i pierwszy na trudną ścieżkę wyrusza. Pamiętaj, że Twój chłopcy zmagać się będą tylko z Tobą, a nie na Twoje zawołanie. Dobry drużynowy mówi więc: „Za mną!” a nie: „Naprzód!” I wodzem prawdziwym i ukochanym ten jest, który na przedzie gromady na przekór wiatru w oczy idzie – a nie ten, który na końcu maruderów batem goni.

Chłopca pochwalić można zawsze, a ukarać tylko raz. Chwal zatem często i głośno a karć z rzadka i na osobności. Starszy Brat bardziej jest dla rodzeństwa młodszego miłosierny niż sprawiedliwy. W harcerstwie zaś realizm poprawiania się ważniejszy jest od idealizmu wzorców.

Umiłowanie dla wart honorowych, defilad i przemarszów – zaufania i miru u chłopców nie przydaje – tego pokochają, który pierwszy do cienia ich powiedzie. Zadanie musi mieć zawsze widoczny dla harcerzy sens. Ten, który nonszalancko traktuje czas, energię i zapał chłopców – szybko ich zaufanie traci i przewodnikiem życia być przestaje. I niech dobro i satysfakcja Twoich harcerzy będzie dla Ciebie ważniejszym drogowskazem niż niemądre rozkazy czy bezduszne regulaminy.

### **Znaczniejsze powinności mamy wobec tych, którym przewodzimy niż wobec naszych przełożonych.**

Wódz prawdziwy krytyki się nie boi? Oczywiście! Prawdziwy autorytet nie boi się jej a wręcz przeciwnie – za oznakę szczerości i fundament zaufania bierze. Mądry drużynowy niezgody działwy za bunt nie bierze, ale jako próbę i przejaw zdrowego młodzieńczego myślenia traktuje. Okazja też to dla nowej życia nauki jest doskonała. Pozwól więc czasem, by chłopcy sami przekonali się o własnym błędzie – a autorytet Twój nie ucierpi na tym a raczej mocniejszym w przyszłości będzie.

Gdy zapytasz: *Jakim mam być, by w oczach młodzieży szacunku i poważania nie stracić?* Bądź sobą – odpowiemy! Lepiej bowiem pokazać swe wady i własne z nimi zmagania, niż udawać kogoś, kim nie jesteś. Chłopcy natychmiast fałsz i obłudę wykryją i zaufanie do szalbierza stracą, a widzą więcej niż sobie wyobrażasz. Jeśli popełnisz błąd nie udawaj więc, że go nie ma, ale do naprawy się jego przyłóż. Jeśli zaś nie wiesz, nie udawaj, że jest inaczej, ale powiedz – dowiem się!

### **Głupotą złego autorytetu nie jest bowiem upadek, ale chęci brak by się podnieść.**

Zważ wodzu młody, że mir jakim się u chłopców cieszysz możesz wykorzystać, by natchnąć ich do działania, do wzięcia znaczniejszych zadań na swe młode barki, do mozolnej pracy nad ich szczenięcymi charakterami. Władza którą dzierzysz nad harcerskimi duszami niech dla rozpalania zapału, wyobraźni, intelektu, czy pomocy w osiągnięciu cywilnej odwagi będzie wykorzystana. Wiedz, że jeśli prawdziwie jesteś im autorytetem – pójdą chłopcy za Twymi wskazaniem chętnie i bez najmniejszego

przymusu.

Wystrzegaj się natomiast własnych wygórowanych ambicji i żądzy władzy, która dąży do podporządkowania sobie młodszych braci poprzez stosowanie przymusu i spiętrzanie zakazów bądź nakazów. Wrogość wobec indywidualizmu chłopca, wymuszanie uległości za pomocą cenzury, inspirowanie niezdrowej rywalizacji czy surowe kary za nieposłuszeństwo – to ścieżka zbłąkanego wodza, któremu zdaje się, że zdolność wymuszania posłuchu – jest przyrodzona jego władzy. Nie pobądź młody przyjacielu – bo nie wolnych i karnych obywateli ojczyźnie przysposobisz, lecz „ujarzmionych” strachem i niemocą własną jej niewolników.

**Siła Twojego autorytetu może chłopca wyzwolić lub ujarzmić.  
Korzystaj z niej roztropnie.**

*Nie zrobisz chłopców takimi jak ty. Przyjrzyj się – oni już tacy są...*

---

Zdjęcie z nagłówka: *Duck Chief, Siksika Nation Provincial Archives of Alberta, from the Harry Pollard fonds, P47. Taken circa 1910; Photo by [Provincial Archives of Alberta](#) on [Unsplash](#)*

Andrzej Jaworski

Wychowanek 22 Szczepu „Watra” im. hm. Kazimierza Skorupki z warszawskiego Grochowa. Przeszedł drogę od zucha do harcmistrza, od zastępowego do wiceprzewodniczącego ZHR. Dziś członek Rady Naczelnej ZHR i przyboczny w rodzimej 22 WDH „Płowce” im. Króla Władysława Łokietka.